

opm. II 102
E/S

poproszeni w M-1025/1769

v 102
E/S



Kwidziński Brunon

4-300 Sęboła

Gdynia
TOW Gr. P.

Kwidziński Brunon
ps. "Sroka"

M-1025/1769 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

.....*Łwidszinski Brunon*.....

.....*J: M-1025/1469 Pom.*.....

.....*Gdynia JOW, Gr. Pom.*.....

I./1. Relacja *k. 10 s. 1-19*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 1 s. 1*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 12 s. 1-12*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora *k. 2 s. 1-2*

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... *k. 7 s. 1-8*

IV. Korespondencja

1) z Fundacje k. 5 s. 1-5

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie *książki i kompozycji*

1./1) Relacja / korespondencja - Kwidziński
Brunon

1. List Brunona Kwidzińskiego
z dn. 2.02.1998r., rękopis., oryg. k. 1 s. 1-2
2. Pismo do Fundacji z 12.04.1999r.
rękopis., oryg. k. 3 s. 3-8
3. Pismo B. Kwidzińskiego do
Fundacji z 12.05.1999r., rękopis., oryg. k. 1 s. 9-10
4. Pismo B. Kwidzińskiego do Fundacji
z 17.01.2000r., rękopis., oryg. k. 1 s. 11-12
5. Pismo do Fundacji z 20.10.2000r.,
rękopis. oryg. k. 1 s. 13-14
6. Pismo do Fundacji z 2.12.2004r.
w sprawie usupetnienia relacji, rękopis
oryg. k. 1 s. 15-16
7. List - relacja z 12.04.1994, rękop.
oryg. + art., 50-lecie tragedii
wojenny k. 1 s. 17-18
8. List - relacja z 12.02.2011, rękop.
oryg. k. 1 s. 19

84-300 Sebovka

Do

Fundacji Archiwum Pomorski Art. Krt.
w Toruniu

Opisuję w skrócie pięćdziesiąt-trzecia rocznicę
Marszu-Smierci, Obozu Sztuktofii dnia 25 stycznia
1945 roku. H iutejgi tjech co tam zgineli, była
odprawiona Msza-sw. w Katedrze Oliwskiej
przez Arcybiskupa Gostouskiego. godz 13⁰⁰.

Na tą uroczystą Msze-sw zostali zaproszeni
jeszcze żyjący członkowie tego Obozu Sztuktofii.
Ja jako członek byłej org. Gryfii Pomorskiego
co w roku 1996 powstała szkoła imieniem
tej org. Waj Gryfii Pomorskiego. Redkowicie gmina
Nowa-Wies Sebovska, co powstania tej szkoły
jestem opiekunem i tą czynięm z org. Waj Gr. Pom.
Na zaproszenie organizatorów tej uroczystości
zorganizowali wyjazd członkami dzieci
szkoły Redkowie, i dzieci szkoły Obweg. Wsi co
jest pamięcią Marszu Smierci, oraz opiekun
Cmentarna w Strępie Kasubskiej, co jest miejscem
poległych Marszu Smierci Obozu Sztuktofii.

Po tej uroczystej Mszi-sw. było spotkanie na
opłotku w sali przy Katedrze, z Biskupem
Gostouskim, spiewali Kolędy składali życzenia
wierszem wystąpił obecny na tej sali
tego Obozu. Sztuktofii

Dodając że była też szkoła Roztarynow²
co też ma pamiółki z tego Marsu Obozu
Do wszystkich zebranych na tym spotkaniu
Opłatkowym wygłosił pawe Stow Aleksander
✓ Aweit który był czołwkiem tego Obozu i Marsu
Obserwując to spotkanie i dzielnie się z Opłatką
tej żywej historii; było bardzo wzruszające
co zrazem z oziwi był naszknięty Opłatką.
Po walce partyzackiej z okupantem rozbiła
Bakmi, Gniardu Gryfłowi, co zginął mającej
✓ Jan Kurdzinski Kamienica Wól pod Karłowic
zostali awestowani brat Czesław i Anna
✓ Kurdzinska moja chrześna, co też brali
si dzieć w tym Marsu. Dobrze pamiętam od.
Pwusicza Lydenstkiego, co pomagał mi
dostawcać żywność i w pomocy siłeczki, co
przez przekłupienie SS manow się uidało.
Jadąc z powrotem Aelitostawem z tymi dziećmi
i pedagogow, mając bardzo ciekawe pytania
co przeżywali, to pierwszy raz takie spotkanie
Apeluje do historyków, żeby ewentualnie było
takich spotkań, co nawet pedagogici nie mając
dobre historii lata okupacji, może jakie Konkursy
co mam doświadczenie, tej szkoły Redkowiec
co do Gablotki w tej ziemi pamięci napływają
zdjęcia i dokumenty, bochatewów z cerni Kaszulek
Pomona, co odali życie patriotycznym za ojczyznę
Ozesi zik Pomeu

Z Powazorem Kurdzinski Brenau

deborah dnia 12 04 1999.3

Jan. Państwo

Na ustępie przeproszam za błędy
Opis tych Kaszubów co zostali
wywieziony. na kraniec świata.
do prac przymusowych.

W Japonie 1943 roku pow. Kartuski
Kapano 30 stu Kaszubów, co zostali
prywieziony do Odan'ska, i tam
z brórowo z cizrozemcami zostali
wywieziony. na kraniec świata do
pracy. z deborka znajomy Jan
Walkisz i Władysław Karmowski
co już niżyje, opisali wierszem
ich przesłosc lata Okupacji.

Opowiadanie i pisane zgli, z dużym
patryjotizmem i z duża nadzieja, by
jeszcze raz zobaczą ojczysta ziemi.

Diwo zostalo schorowanych, co zostali
na zachodzie, i tam pomarli:
pod koniec wojny.

Mam zeszyt opisu Jana Walkisz cato
Okupacji ich przesł, co warto wspomnieć
wyjątkowo co opisuje do wiadomości.

Werte.

Jan Walkusz urodził się 24 I 1908 roku
w Siemakowicach pow. Kartuski
1941 roku należał do tajnej Orga. Wojskowej
Gryfii Pomorskiego. Zarządcaem był
ostrowiekiem wierzącym i działaczem
w pielgrzymkach i Akcjach Katolickich
co był nie nawiedzony przez P.R.S.
Zmarł 24 Września 1998 roku

Jan Walkusz w roku 1971 r. założycielem
Zrzeszenia Kaszulsko Pomorskiego
dnia 30 listopada Oddz. Debowicki
Wymienionego jest cały życiowy
Zmienia Sakoty, Gryfii Pomorskiego
po Redkowicach, gmina - Nowa - Wieś
debowska.

A teraz odemnie Kuridziński Bruna
Serdecznie Was Pozdrawiam i
bardzo dziękuję za Biuletyn
Fun - Aock - Pom. Arm. Wrażowej
z zyczeniami Wielkiej Czoły

Zmarł wystaw. Pomorskiego
Przesztań Nam zdrowia Pomestnis.
dalej pracy z Powołaniem
Kuridziński Bruna

L.dz. 894 / 1PP Polacy na pracach w cielewoli
 pisał do ojczyzny i kłudomem
 wiersze

Testnola!

Testnola w tej obcej ziemi, jak najprędzej
 do domu wrócić chceni. W strasznych latach
 naszego losu, nikt nie tyśzi naszego głośić.
 Jak pragnie wracać każdy do domu swego
 do Polski kraju wolnego. Za Polskość kraju
 wymierzony, głośićm pracą ciężko zniszczony
 Bez wieści skraj o rodzinie, w smutku
 tęsknowie długo czas pignie.

W ojczyźnie jest dość miejsca dla nas ^{rodaków} Polaków
 mi przetrwali niewole, nosimy imię Polaków
 Miśmy dla Polski zarysami oddali, Polacie
 wierność na zawsze ślubowali.

Dla ojczyzny dla kraju jak świąty,
 zwoyone zebisany Hitlerzem przekleły.
 Poco smutek mieć na ciele, poco w oku
 kża. Dla ojczyzny cierpień dole, kto kryste
 sercie ma. Dalej chłopcy w górnym ciele
 miśmy baczny wick. Nikt nam serca
 wydniec z ciele, w piersach naszych Polskość
 dlich. Polaki w obozie marne życie
 codzien nowe meki, przez Hachmanow
 straszne bicia, w sercach stytan z bóli
 je ki. Kto Polakom przetrwał lata, dla idejatom
 wierzoni, w ojczyźnie ciekłego zaptala
 za wszystkie bóle i cierpienie.

Ojczyzna Bracie!

A. Czy znasz ty bracie młody, Twoje ~~sceny~~
Twoje ~~wody~~ ziemię Twoją wodę,
z wrogo siana, kiedy gina, dołi nawa
jak szybki płyną. Kiedy wrociś bracie
młody, do ojczyzny ziemi; gdzie bójna
o grody, gdzie Turcyk ojcow są mogiły
i Twoja wzięła co się mściły.
O młode czesne lata Twoje, cierpien
na swoboda te mię pokój. Cierpien
w obcej ziemi lata, w nekach
dłi i lewo uskiego kłata,
Ochaj bracie jeszcze chwile, chodź czas
by zginął, wjedną mogiłę
dłi i zmierzaj się jak płak i statkiem
zawsze w środku zostan Polakim
(Do karnego obozu prace za dwiatamy
si kwan i wach mamy trzymali. Narle
nad namy,
Oczekiwie takie życie wśredzie
wyzywamę, mizaly tygodne mesqcie
i to bez zmianu
Smutne dla nas, takie życie w
państwach tego kraju, gdzie smięg
i mrozy w miesiącu Maju.
Bo niewemy kiedy przyjdzie czas,
gdy Bog i ojczyzna będzie przywrac
Was
Wszystko dalej na stronie

III
Taka była Polakom wywiezionych na
kraniec świata, skazanych na ciężką
pracę i głód. Biedny my cewile
przeżywamy ciężkie chwile.

Co za Hitlera czasów wywiezonym zostali
do Filanekich lasów. Narwegia-Norwegia.

Do obozu za drutami, nie było ludności
nad Polakami. Twardo toż na gateriach
chrustu, przy pięćdziesięciu stopniach mrozu,
słabym w podarte brzońce, spodnie
koszule same taty. W miejscach Bielów
Stolenderskie Drewniaki; z papierowych
worków robimy raki.

Zielisko brichów na przemiany, tu w
obozie ciągle mamy, codziennie prawie
chleb niema zamiast Tuszkiej Margaryny
Od wysiłku głowa boli; czasem grzybi
i kapusta bez soli.

Najgorszej na polużku spanie bardzo krótkie

Dnia 19 lipca 1943 r. przywieziono nas
do obozu Karnego Norwegia Firdla dają
tam kierownika Hitlerowców z obstawą dają
nas w ręce Barbarzyńców Organizacy
Tot Dzieki przy pomocy Czerwonego Krzyża
szwedów udało nam się przeżyć, do końca
wojny. Przejedując trzy tysiące siedemset
kilometrów aż staneliśmy w lasach
Norwegia Firdla dają.

Praca przymusowych

Za wierność Ojczyźnie i ideały,
 dowie się wiar. kiedy Polski narodził się.
 To wszystko przeżywali. Kaszubi.
 Polacy Pomoranie w kraju mierzani
 Modlitwa poranna idąc do pracy
 Dla Ciebie Panno Czysta
 Szczytny bronie Chryste.
 Dla Ciebie Ojczyzna droga.
 Szczytny gromie Kroga
 Dla Ciebie Ojciec Biały
 Szczytny na polu Chwały
 Dla wolności i dla świata
 walczyc będziemy. choć czas by trwały lata.

Po wielkiej Wojnie pisano 6.06.1945.

Po wielkiej Wojnie jaka szalała, na całym świecie
 miliony ludzi ginęło, w różnych krajach
 ginęły narody, od kul straszących Bombom
 różnego rodzaju, straszące zostały domi
 kosiwoły Fabryki zabytki kultury pomniki
 i różne rzeczy. Palono miasta wse
 topiono statki z ludźmi i sprzętem
 A co gorsze różne narody zostały podbite
 przez Niemców, zrobiono z nich niewolnikami
 Miliony ludzi więzionych w rozmaitych
 więzieniach karnych, tych ludzi ginęło
 w najokropniejszych mękach.
 Faktycznie nie było w historii świata.

Wpłynęło dnia 18.05
L.dz. 1100 AB, PP

Łębonki dnia 12.05, 1999 r. 9

Do

Fundacji Archiwum Tom-
torii

Mam dokumenty ciotka, Gryfi Pomorskiej^{2c}
jego działalności za okupacji i zagranicą.
Wrodz - 22.08 1913 r. w Samlesiu Królewskim.
Dobrze znany mojemu tacie i żonie Martę
pochodzą Fabian i Martę Jasinińskich. z
Grabowo Koscielskie, często przebywał gościem
i gospodarza Jasinińskich. Organizował
jedzenie i rekwizyty dla partyzantów.
co się odbywało na łamach obrazu.
Przed 1939 roku był tak zwanym w dwójce
w Gdańsku, był Fotografem i przekazywał
różne zdjęcia rotakom polskimi w Gdańsku,
gdzie i kiedy spotykali się Niemcy na
tęcie gdzie należała do gospodarstwa
Oitochtona w Grabowie majątku.
nażywał się dipiniski; 1939 r. przeniósł się
na Szneja, był oficerem drugiej rangi z
wojny 1914 r. armii Niemców.
W roku 1950 zawarłem ślub z Martą
Jasinińską co później zapoznałem
Edmunda Eleba co przyjechał do Polski.
co żonie bardzo dobrze się znali, i
ja jego zapoznałem, co rok
lub 2 lata nas odwiedzał i pisał
listy. zyczenia Świętym.

Wyżej wymieniony ożenił się z
 Angelką co mieli syna i córkę.
 Tam pracował w Internacie i otworzył
 zakład Fotograficzny. W latach 1990.
 był w telewizji Gdańskiej, w dniu 1-
 listopada, gdzie fundował obraz
 Matki Boskiej Częstochowskiej w
 Styrningm miejscu Lord.

Zawsze wspominał że Matka Boska jego obrońcą
 w trudnym czasie, co fundował ten obraz
 na pamiątkę. Był drugim patryjotem tej
 byłej org. Gryfii Pomorskiego, z decyzyjnym
 zadecydowaniem przyjął tego imienia sakotki
 w Redkowieck. W roku 1997 odwiedził tę
 sakotę i na pamiątkę zrobił dwie zdjęć
 co mi nie przysłał. Powiedział że coś
 chciał ofiarować dla tej sakotki
 ale nie udało zachorował i zmarł
 17.08, 1998 roku. Ma rodzinę w Polsce
 ale ta choroba się skończyła.

Ja na pamiątkę przysyłam zdjęcia
 z gabletek tej sakoty, i moje zdjęcie
 z lewej strony, a z prawej strony ^{→ Kwidzińska} Edmunda
 Elasa pseudonim Jastrąb, przy obelisku
 tej sakoty Redkowieck

Opowiadał że u siebie zdjęć naklejał
 całą ścianę swojego życia.

Chcę jego pamięci

z poważaniem Kwidziński Bruno
 86-300 Leborg

Przepraszam
 za błąd

Kwieciński Brunon

debank 17.01.2000 rok 11

84-300 debork.

Wpłynęło dnia 20.1
Ldz. 145 | POM | 2000

Do

Fundacji Arch. Pomorskiego
Ar. Th. Toruń.

Na wstępie mojego listu przesyłam serdeczne
podziękowanie, za życzenia serdeczne i skro
Poczęne 2000. Na pamiątki przesyłam zdjęć
osobiste i pamiątki, poświęcenie standardu
imienną tej szkoły; Tajnej Organizacji Wojskowej
Gryfa Pomorskiego w Redkowicach.

Proszę Państwa mam dużą zaszczyt że
powstata taka szkoła, co jestem inicjatorem
pamięci, walącego podziemia tysiącnej
Armii lata okupacji, na Pomorzu. G- Pom
Zaś nacraui jest to jedyna szkoła na
Pomorzu i w Polsce; mając 8 smu
gablotek co zbiera tamte lata walki
na Pomorzu, zdjęć i pamiątki
bochałow. Przypominai że w deborko
powstata silica Gryfa Pomorskiego.
co walczym od 1992 r. 1996 roku
zabudowa przez władze miasta
Proszę Państwa moje osobiste wspomnienia, macie
z 1994 roku, co była 50 ta rocznica walki
partyzackiej, "Cmiazdo Gryfów", Kamienica Krol
co na rośasnej posesji wybudował ojciec
Bakker i tam zginął mój ojciec - Herte

Jan Kwidziński pset, Wilk "i"
 S. Bernard Michatko pset, "Białowy"
 Walka trwała 14 godzin z uwzięonymi
 150 osob gestapo i Poliej data 9-10 Styczenia
 1944 roku. Kaszubi nazywali ta
 walkie Kaszubska "Hercefelda".

Jan naczm - ze z mojego nadzrenstwa jest 5 dni cmentarza tej byty organizacj

Ja Kwidziński w r. 1942 roku przysięgę
 tej bytej organizacj w 1942 roku jako
 łącznik pset Sroka, mając doświadczenie
 z przysięgi Przystosowania Wojskowego
 w Kartarach, szkole Zawodowej sieras
 się za Prekara. od 1938 roku.

Po wojnie zawsze byty moje marzenia,
 żeby powstała taka szkoła, naveszcie jest
 dużym zadowoleniem, mojej rodzinie
 w się ukrywali za okupacji, i kolegów
 i sympolików co jeszczę żyją nadstatym
 igceniemy. Za dozie się tej wspanialej
 Pamiecy. Dużo zawzięcie naszemci

Zmieszanie Kaszubsko Pomorskiem oddz Leborgka
 za pomac i finansowaniu tej urozycisowick
 co jestom ter utonkiem, szkoła Redkowicach
 jest to szkoła Zbiornowa, od Leborgka 8. Kilometrów
 Bardzo honoruje Pani Dyrektor tej szkoły
 Mariola Edward Zagoda i Pedagogom.

za duży wkład pracy z pamiecy tej bytej
 Organizacj. Z Powaraniem i

Pozdrowieniem dalszej pracy zasytam
 Składam serdeczne Bóg zapłać Kwidziński
 Bunu

Kwidziński Brunon Leborg dnia 20 x 2000 r

184 300 Leborg (20)

Wpłynęło dnia	25.10.2000
Licz.	3417 Pom/0000
	D.W.

Fundacji Archiwum Pomorskiego

Armi Krajowej Wielkiej Garbawy 2

Warto wspomnieć o księdzu Bazyle Olecki który był proboszczem parafii Linia pow. Hejkeowo. Dobrze mi znany opracował życiorysy Marszli Śmierci Sztejtowaków dnia 25 I 1945 roku gdzie cała tragedia skoncentrowa się miejscowości Wępień Kaszubski, co jest Pomnik i Cmentarz, co jest historycznym miejscem, tu spocząła 1300 osób, już jest dalsza propozycja budowy pomnika miejscowości Ges, co będzie też pamięć tych pomordowanych. Warto wspomnieć że to jest taka 55 rocznica, tych wydarzeń co odbijają się dziś irocyzostą, jak w Wępień Kaszubskiej i innych miejscowościach. Mam też dużo wspomnień, albowiem matka Christina i brat Orestaw, szli też tą drogą Marszli Śmierci co przeyli tylko z pomocą nożownicą. A teraz dalej historia o cato wiekui duchui patryjotycznym, wydat Kszaszkie i mam na pamiętkie którzy szli osobiste życiorysy przeycia w tym trudnym czasie Marszli Śmierci.

Werte

W latach po wojennych chodził
 i zbierał życiowysy, tridne prezycia-120 osob
 ludu co sie ukrywali; i w obozach smiesci
 Pasja osobista byla jego zatridnemie.
 jako Przewelars zamitowanemu..

Mam zawsze w pamieci tego księdza, co diero
 bylo nadania szkoti imienia Tajnej Organizacji
 Wojaskowej Gryfici Pomorskiego."

Po dlugich sie starani zostal kombatantem;
 jako ortonkowi tej organizacji; mianowalini
 jego kapelanscu tej Organizacji."

Calo parafia dnia bardzo diero wspomina
 księdza Bazilego Ulaki; diero zostawit
 po siebie pamiatek, co opisuje w Nardzie.

Po wieszkich chorobach na Litwycie
 2 mart. 17 lipiec 1999 roku, pochowany
 na Cmentarzu Parafialnym.

Orzec jego Pamieci:
 Kwiaty i nstki Brwinou

Pamietka

W miejscowosci Nawec zostal wybudowany
 Kosciot pamieci^{pp} Barabach Salitkowakow
 gdzie jest Cmentarz 600 osob

Nawec 26 09 1992 roku budowa Kosciola

Lebork dnia 2 XII 2004 r

15

Do

FUNDACJA Fundacji Ar. Muz Pomorskiego
"Archiwum i Muzeum Pomorskie"
Amal, Książki, oraz Wojewódzkiej Szkoły Pracek
w Toruniu ul. Garbary 2. 87-100 Toruń.
Data: 3.12.2003
Imię i nazwisko: Edward Zimski Brwinou urodzony 13.03.1921 r.
Lp. d. 89.35/30m-410
Miejscowość: Sienkowo, pow. Kartuski, woj. Gdańskie.
Opiszę wstępnie dziekiuję za Biuletyn, co dalej
Opisyję zyciorys mojego życia. W roku
1980 jestem na emeryturze, moja praca
w zarządku Kompartamentu, Komisja Społeczna
co do dzisiaj się zajmuję. W Zarządzie Kompart-
i jestem honorowym członkiem Szkoły Standardowego
Członkiem. W roku 1996, z mojej inicjatywy
powstała Szkoła imienia Taj. Organizacji Gryfów
Pomorskiego Rekrutacji gminy Nowa Huta
Leborska, W roku 2001 2 lipca zostałem
imięnowany na Stopień Podporucznika
Wojska Polskiego. W tym wieku ciesze się
zdrowiem, a po śmierci pamiętkę
Od roku 1949 jestem członkiem tej organizacji
Gryfów Pomorskiego ps. "Sroka" w Czarnym
Zawodzie Piętkarz.

A teraz moje zasługi: Krzyż i Medal.

Am. 20.01.1975 zasłużony ziemleboski Medal

Am. 1.10.1975 r. Krzyż Partyzancki.

Am. 5.06.1971. Medal zwycięstwa Holmsen 1945.

Werte.

Dnia 9,05,1990 Krzyż Kawalerski
Orderu Odrodzenia Polski

Dnia 22,07,1984 Medal 40 lecia Polski-dietowej

Dnia 17,03,1998 Odznaka za Zasługi
Spółeczeństwa Zw. Kom. Arceupos-Polskiej
i byłych Niemców Politycznych.

Dnia 1,06,2003 nadany Medal
Szkole Redkowiec i Młodziez
Bycierski Medal Przyjacieli

Dnia 10 01 2004 roku obchodzimy
60 ta rocznica walki Partizantkiej
Grupy Pomorskiego Kamienica Tról.
Na gospodarstwie ojca Jan Kwiatkowski
wybudował Bateria, gdzie ukrywano się
duzo partyzantów. Tam 10 01 1944 roku
zginat moj ojciec Jan Kwiatkowski pset Walko
i Bernard Michalko pset Batory.

W Koscielnie siroczysta Msza - sw. Lebertka
i dalsze spotkania w Lebertku
60 ta rocznica dnia 10 01 2004 roku.

Z powazaniem Kurdowski Brunow

57-300 Lebertka.

84-300 de.bork

de.bork d 12 04. 1994r

Wpłynęło dnia 13.04.94

364/A/94

17

Ja Kwidziński Brunon iur 13 03 1924r w
Świrakowicach zaw. Piękarz, na Gmery Łuże.
dozitałem się w Pomorania z dn. 12 04 1994r Nr 2/250
O Fundacji Archiwum Pom. Ar. Kr. w Toruniu.
Ja będąc żołnierzem t. Br. Pomorskiego ps. "Sroka".
Od roku 1942 co przyjechałem podp. Bernardowy Michałkowi
Komendatowy pest. Batorytej organizacji. Docekkając się
50 sta rocznica tej tragedji. Gniazda Gryfów w
Kamienicy Król gmina Świrakowice, co zostali w
bestjalcki sposób zamordowani moji ojciec Jan ps. "Sroka"
Wilk i Batory. Postanowiłem jako najstarszy w
mojej rodzinie, zrobić tą uroczystość, która była
bardzo uciążliwa. Jestem członkiem Komendantów zar. de.
Kół de.bork, i Zr. Kasz. Pomorskiego. 1994. 1995r są to
lata jubileuszowe. Oryje się z obowiązanym nakłanianiem
tych uroczystości, co sam doświadczyłem w
wszystkich miejscach co zgineli z Okupantem
na Kaszubach i Pomorzu, z upamiętnieniem dla młodzieży
z powozami Kwidziński, Brunon

Nawiązując kontakt z F.A.P.A. Krajowej w Toruniu

50-lecie tragedii wojennej

Lata okupacji hitlerowskiej przyniosły Polakom liczne tragedie, w tym i ludność kaszubska nie ma doświadczyła. Życie codzienne niesie inne problemy, ale wypada też niekiedy poświęcić trochę czasu i uwagi wspomnieniom.

9 stycznia 1944 roku w Kamienicy Królewskiej Niemcy rozbili bunkier "Gryfa Pomorskiego", nazywany "Gniazdem Gryfitów". Po wcześniejszym rozbiciu "Ptasiej Woli" tu właś-

nie znoszono meldunki i wydawano rozkazy do dalszej działalności członkom tajnej organizacji wojskowej. Z rąk Niemców zginęli: komendant bunkra por. Bernard Michałko pseud. "Batory" i Jan Kwidziński pseud. "Wilk". Albina Michałkę aresztowano i uwięziono w obozie koncentracyjnym. Rodziny tych żołnierzy Rzeczypospolitej prześladowano do końca wojny, a i po wyzwoleniu szykanowano, gdyż "Gryf Pomorski" był traktowany podobnie jak Armia Krajowa.

W pięćdziesiątą rocznicę likwidacji bunkra w Kamienicy odbyła się tam impreza zainicjowana przez p. Brunona Kwidzińskiego. Skupiła wielu kombatantów, członków rodzin, znajomych i mieszkańców okolicy.

O 11.00 ks. Antoni Pepliński odprawił mszę świętą po kaszubsku, śpiewał chór "Lewino" z Lęborka. Licznie zgromadzeni mieszkańcy Kamienicy Królewskiej, kombatanci, władze gminy oddali hołd pamięci poległych bohaterów. Po złożeniu kwiatów pod

*Jan Kwidziński pseud. Wilk
Bernard Michałko ps. Batory*



Pomnik w uroczystym dniu. 9 I 1994 r.

pomnikiem upamiętniającym krwawe wydarzenie sprzed pół wieku zebrani zostali zaproszeni do szkoły, gdzie po poczęstunku obejrzano program artystyczny w wykonaniu uczniów i zespołu "Lewino". Potem już w grupach bardziej sobie znajomych snuto wspomnienia...

Pan Brunon Kwidziński nadesłał list dziękczynny dla tych wszystkich, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu i przyczynili się do jego sprawnego organizowania. List - bardzo obszerny - wymienia księży, działaczy społecznych, członków rodzin zamordowanych, artystów, nauczycieli itp. Ale przecież nie o nazwiska chodzi, a o to, by pamięć o naszej tragicznej historii nie zaginęła.

D.W. i M.K.



Jan Formecka

Na zdjęciu: pan Brunon Kwidziński.

Brat Zygmunt Kwidziński

*PO wręczystej Mszy: Szw. Spotkanie w Szkole
Kamienicy z młodymi zesp. Lewino*

Fundacja Generalnej Główny Zawodowej 19
Dostaję Biuletyn Główny Zawodowej
mam zaszczyt podziękować za ten
Biuletyn Biuletyn, co jest bardzo ciekawy
z powstania Warszawskiego

Mam 91 lat najwyższe oznaczenie krzyżem
Kombatantów i stopień Podporucznika
Moje życie partyzanckie było metalowe,
Ojciec na gospodarstwie wybredawca

Bojowiec Główny do Gryfów Kamienica Kłob
co został zamordowany i zabity mordem
na wstępnym podwioleku.

Zostałem zapisany do tajnej organizacji
Gryfów Pomorskiego 1942 r. pseudonim Stroka jako
Łącznik tej organizacji,

Smierć Ojca 4 mar. 10 stycznia 1944 roku

Smierć Dorobka 4 marca 1944 r. w Golubku i
Serdecznie i Miłe Dziękuję za Pomoc
Pani Główny Zawodowej

Ja Kwidziński Brimmon
bardzo dziękuję za Biuletyn

deborah dnia 12 II 2012.

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
w Toruniu

Wpłacono dnia: 22.02.2012
L. nr: 866/Pom-10/12

Załącznik:
Br: 1

Kwidziński Brimmon
Z Miłym pozdrowieniem

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Kwidziński
Dmwnom

1. Kserokopia: Zasiadanie nr 626185 Urzędu ds.
Ślombatantów i Osób Depresjonowanych z 2000r. k.1 s.1



ZASWIADCZENIE

Nr 026135

70356817



**URZĄD DO SPRAW KOMBATANÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

KWIDZYŃSKI

Nazwisko

BRUNON

13.03.1921r. SIERAKOWICE

Imiona

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia
do przejazdów
PKP i PKS
w/g 50% zniżki

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).

Z up. KIEROWNIKA URZĘDU
ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

Halina Pasternak

Dyrektor Biura Ewidencji
i Realizacji Decyzji



Data

Podpis

Kwidziński Brunon
podpis posiadacza zaświadczenia



**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIENI
USTAWOWYCH**

Adres zamieszkania

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
03 1942	03 1945	"GRYF POMORSKI"	01

84-300 LEBORK

GEN. WYBICKIEGO

18 m. 5

*zob. list
z 14.01.2003*

Łącznie: lat .. 24 .. 6 miesięcy ..
Zmiana: lat miesięcy ..



Halina Pasternak
Dyrektor Biura Ewidencji
i Realizacji Decyzji
podpis

II. Materiały uzupełniające: Kwidziński Brunon

1. Mamiński Stanisław, Reduta, Gniazde Gryfów, "Wiadomości Gdańskie", nr 3 z III 1999r., kserokopia k. 2 s. 1-2
2. Zdjęcia - zat. do listu z 20.10.2000r.
 - gabloty - ekspozycje ze Szkoły w Redkowicach im. JOW Gr. Pom. k. 3 s. 3-5
 - zdjęcie B. Kwidzińskiego i Edmunda Elasa z wystosiu modanie Szkoły w Redkowicach im. JOW "Gryf Pomorski" k. 1 s. 6
3. Zdjęcia - zat. do listu z 25.04.2000r.
 - wystosiu z okazji śmierci Józefa Dambke k. 1 s. 7
 - zdjęcie ze spotkania Kota Kombatantów w Lebonku k. 1 s. 8
4. Kserokopia zdjęcia Brunona Kwidzińskiego k. 1 s. 9
5. Pelaja B. Kwidzińskiego z obchodów rocznicy w Sierakowcach, 9.01.1994, napis kop. k. 2 s. 10-11
6. K. Korczak, Boheterom z Gniazde Gryfów, Dziennik Bałtycki, 28.09.1984, oryg. k. 1 s. 12

6 03.1999
Zaraz po napaści Niemiec na Polskę w roku 1939 do walki z najeźdźcą stawali również Kaszubi. Por. Dambek ps. „Jur”, „Kil”, „Falski” powołał je pod swoim dowództwem Tajną Organizację Wojskową „Gryf Kaszubski”, która 1 lipca 1941 roku zostaje przemianowana na „Gryf Pomorski”. Powstały „Gryf Kaszubski” głosi program aktywnej walki bojowej i propagandowej z okupantem hitlerowskim, wzniecając płomień walki na całe Pomorze — od Torunia, Bydgoszczy przez Bory Tucholskie po brzegi Bałtyku.

Przypomnijmy jedną z bohater-
skich bitew, która się rozegrała 9-10 stycznia 1944 r. w Kamiennicy Królewskiej, na wybudowaniu w zagrodzie Jana Kwidzyńskiego.

Kamiennica Królewska leży w powiecie kartuskim. Jest ona uroczo położona na pagórkach i dolinach, wśród lasów i jezior. Przed 1939 r. ludność żyła tu skromnie z uprawy słabej ziemi oraz z lasu.

Dekretem Hitlera z 8. X. 1939 r. zachodnie ziemie polskie zostały włączone do Rzeszy Niemieckiej. Rozpoczęło się wtedy odbieranie chłopom ziemi również w Kamiennicy i zmuszanie ludności kaszubskiej do podpisywania niemieckiej listy narodowościowej. Coraz więcej mężczyzn uciekało do lasu a rozległe gąszcze były doskonałą kryjówką dla kaszubskich partyzantów. Las stał się wtedy ich domem. Zbudowali oni tutaj system schronów podziemnych nazywanych bunkrami, gdzie mieszkali, przechowywali broń i z których prowadzili walkę partyzancką. Wejścia do bunkrów były umieszczane w miejscach trudno dostępnych i doskonale zamaskowane. Broniły ich bojowe brygady leśne. Niemcy starali się znaleźć bunkry i zniszczyć je.

Szczególnie długo i intensywnie poszukiwany był bunkier, który — jak doniesiono Niemcom — zloka-

Reduta „Gniazda

lizowany został w okolicy gospodarstwa J. Kwidzyńskiego.

W bunkrze tym znajdowały się polskie flagi, opaski białoczerwone, drukarka ręczna, pieczątki, broń oraz amunicja.

Jan Kwidzyński ps. „Wilk” był wielkim patriotą polskim. W jego zabudowaniach wielokrotnie przebywał założyciel i dowódca „Gryfa Pomorskiego” J. Dambek, który miał do Kwidzyńskiego wielkie zaufanie. Tu prowadził liczne narady z kierownictwem „Gryfa”. Łącznicy przynosili tu meldunki i stąd wydawano ważne rozkazy. On sam często ukrywał się w okolicy Kamiennicy Królewskiej, tu był jego sztab.

Również niedaleko, w miejscowości Przyrowie, w gospodarstwie Józefa Bloka mieściła się w latach 1943-1944 zakonspirowana kwatera Augustyna Westphala ps. „Piotr Morski”, zastępcy J. Dambka.

W niedzielę 9 stycznia 1944 r. w domu Jana Kwidzyńskiego zebrali się sąsiedzi, zaufani znajomi, jego rodzina oraz dwóch „ludzi z lasu” — jak tu nazywano swoich partyzantów — Jan Kortas i Stefan Dominik.

Zebrani przekazywali sobie wiadomości z nasłuchu radiowego, które były optymistyczne: „Niemcy ponoszą klęskę na wszystkich frontach i są w odwrocie, a koniec naszej walki jest już bliski”.

Zgromadzeni nie wiedzieli, że gospodarstwo i przyległe do niego tereny były już otoczone podwójnym kordonem żołnierzy niemieckich dowodzonych przez znanego z okrucieństw gestapowca Jana Kaszubowskiego. Pierwsi spostrzegli Niemców partyzanci, którzy ostrzegli o tym domowników. Partyzanci nie mieli wyjścia, wszystkie drogi odwrotu były niemożliwe. W ostatniej chwili zajęli miejsce na strychu. Drzwi domu otworzyły się

z hukiem. W kuchni zaroilo się od Niemców. Gospodarz spokojnym tonem zwrócił się do Kaszubowskiego z pytaniem w języku niemieckim: „Was wuenschen Sie?”. W odpowiedzi Kaszubowski podniósł dłoń w nazistowskim pozdrowieniu i zapytał: Gdzie jest bunkier? Kwidzyński nie stracił zimnej krwi i odrzekł: Nie rozumiem o jaki bunkier panu chodzi? Kaszubowski w tym momencie uderzył Kwidzyńskiego w głowę kolbą pistoletu, następnie zadał ciosy w żołądek i twarz. „Gdzie bunkier?” pytał z wściekłością. Kwidzyński upadł na podłogę. Gestapowiec rozkazał żonie gospodarza oblać męża wiadrem zimnej wody. Kobieta odwołała wykonania rozkazu. Za wiadro złapał Kaszubowski — gdzie bunkier? Kwidzyński milczał. Trwało to ponad pół godziny. Następnie wywleczono nieprzytomnego gospodarza do stodoły i tam przywiązano do tacek — bito go kolbami karabinów i widłami. Maltretowany milczał, bo dawno już stracił przytomność. Żołnierze niemieccy na polecenie Kaszubowskiego specjalnie przygotowanymi pikami kluli teren gospodarstwa penetrując metr po metrze w poszukiwaniu bunkra.

Bunkier ten zwany „Gniazdem Gryfitów” lub „Orlim Gniazdem” zbudował Jan Kwidzyński w 1943r. Był on połączony specjalnym zamaskowanym korytarzem z tą częścią zabudowań gospodarczych, gdzie znajdowało się pomieszczenie do wypieku chleba (zwane tu piekarnikiem). Bunkier został zbudowany w wielkiej tajemnicy i o wejściu do niego wiedziało tylko zaledwie parę osób. W przypadku niespodziewanego ataku na bunkier można było prowadzić z niego ogień przez małe otwierane okienko zainstalowane z boku pomieszczenia. W górnej części znajdował się ciekawie umieszco-

Gryfitów”

ny otwór służący na wszelki wypadek do ucieczki. Tego tragicznego dnia, kiedy Niemcy osaczyli bunkier, wewnątrz niego przebywało dwóch partyzantów „Gryfa” — dowódca oddziału porucznik Bernard Michałko ps. „Batory” i jego brat Albin ps. „Zegar”.

Por. Bernard Michałko był wybitnym partyzantem, odważnym, nieustępliwym w walce. Stoczył wiele zwycięskich potyczek z patrolami niemieckimi. Był członkiem grupy bojowej „Dywersja i Sabotaż”. Brał udział ze swoim oddziałem w słynnej akcji bojowej dnia 21. XI. 1943 r. na lotnisku w Strzebielinie.

Znajdujący się w bunkrze partyzanci przez zamaskowane okienko widzieli co się dzieje w otoczeniu zagrody Kwidzyńskiego. Czasu było mało, więc przystąpili do niszczenia dokumentów, pieczętek i rozpoczęli przygotowania do walki.

Partyzanci z bunkra pierwsi otworzyli ogień do Niemców. Wojsko w liczbie około 120 żołnierzy rozbiegło się i ukryło w obejściu. Niemcy nie mogli dokładnie zlokalizować położenia bunkra. Niemcy liczyli na szybkie zniszczenie „Gniazda Gryfitów”, lecz dwaj bohaterscy bracia przez wiele godzin odpierali nieustanne ataki. W tej sytuacji Kaszubowski pobiegł na stację kolejową, by zadzwonić do Gdańska po posiłki. Meldował przełożonym — „w bunkrze znajduje się co najmniej dwudziestu partyzantów — przyślijcie pomoc”. Pomoc nadeszła po około dwóch godzinach. Z Gdańska do Kamienicy Królewskiej przyjechał specjalny pociąg ze 150-ciomą niemieckimi żołnierzami. Teraz przeciwko dwóm kaszubskim partyzantom walczyło około 270 żołnierzy niemieckich w pełnym rynsztunku.

Partyzanci z bunkra w dalszym ciągu prowadzili nieustanny atak

na wroga. W pewnej chwili strzelanie ucichło, a następnie słychać było strzały tylko z jednego RKM-u. Można było przypuszczać, że coś się stało. Istotnie niemiecka kula raniła śmiertelnie por. Bernarda Michałko. Teraz w bunkrze został tylko jeden bohaterski partyzant — Albin Michałko.

Bitwa o bunkier trwała nadal. Niemcy którzy nie mogli złamać oporu, skrępowali kolczastym drutem J. Kwidzyńskiego i posłali go w stronę bunkra jako zakładnika — żywą tarczę. Zbliżający się do bunkra gospodarz, a widział go „Zegar” — nagle zawołał: „Odryglujcie górną klapę”. Stało się to błyskawicznie i J. Kwidzyński znalazł się w bunkrze i walka potoczyła się nadal, znowu słychać było strzały z dwóch partyzanckich RKM-ów.

Byla już godzina czwarta nad ranem, kiedy kula niemiecka trafiła Kwidzyńskiego. W bunkrze pozostał znowu sam dzielny „Zegar”, w dodatku z kończącym się zapasem amunicji. Niemcy nie mogąc zdobyć bunkra postanowili zaatakować go granatami. „Zegar” odrzucał błyskawicznie rzucając w niego granaty. Jeden eksplozował w powietrzu odrywając partyzantowi palce lewej ręki. Skonczyła się amunicja, ledwie stojący na nogach Albin Michałko po 13 godzinach nieustannej walki nie miał innego wyboru jak

opuścić miejsce walki. W dodatku widział, że Niemcy przystąpili do podpalania bunkra.

W miejscu gdzie granaty zrobiły wyłom ukazała się biała szmata i Michałko opuścił swoje stanowisko. Niemcy natychmiast z bronią gotową do strzału otoczyli bunkier spodziewając się, że znajduje się tam wielu partyzantów, ale z bunkra już nikt nie wychodził. „Tam nie ma nikogo” odpowiedział „Zegar”. Niemcy zasypali bunkier grzebiąc tam ciała J. Kwidzyńskiego i Bernarda Michałko.

Tej nocy i w dniach następnych wśród wielotysięcznej rzeszy „Gryfowców” rozproszonych po lasach Pomorza od Chojnic do Gdańska rozniosła się wieść o bohaterskiej śmierci Bernarda Michałko i Jana Kwidzyńskiego — obrońców „Gniazda Gryfitów” i stała się ona natchnieniem do dalszej walki z nie-nawidzonym najeźdźcą.

STANISŁAW UCIŃSKI

Autor pragnie podziękować partyzantowi „Gryfa Pomorskiego” panu Brunonowi Kwidzyńskiemu ps. „Sroka” synowi Jana Kwidzyńskiego, który był również uczestnikiem walki o bunkier zwany „Gniazdem Gryfitów” za udzielenie obszernego wywiadu w dniu 20 września 1998 r., którego fragmenty zostały wykorzystane w artykule.

„CLINICA MEDICA” Sp. z o.o.

Wielospecjalistyczna Klinika Zabiegowa z Przychodnią w Gdyni, ul. Mireckiego 11

uprzejmie informuje Szanownych Pacjentów, że wykonuje zabiegi operacyjne refundowane przez Pomorską i Branżową Kasę Chorych.

W ramach działalności Kliniki oferujemy zabiegi operacyjne i hospitalizację w następujących dziedzinach:

- * chirurgii ogólnej
- * chirurgii dziecięcej
- * chirurgii plastycznej
- * ginekologii
- * laryngologii
- * chirurgii onkologicznej
- * chirurgii szczękowej
- * ortopedii
- * urologii
- * okulistyki

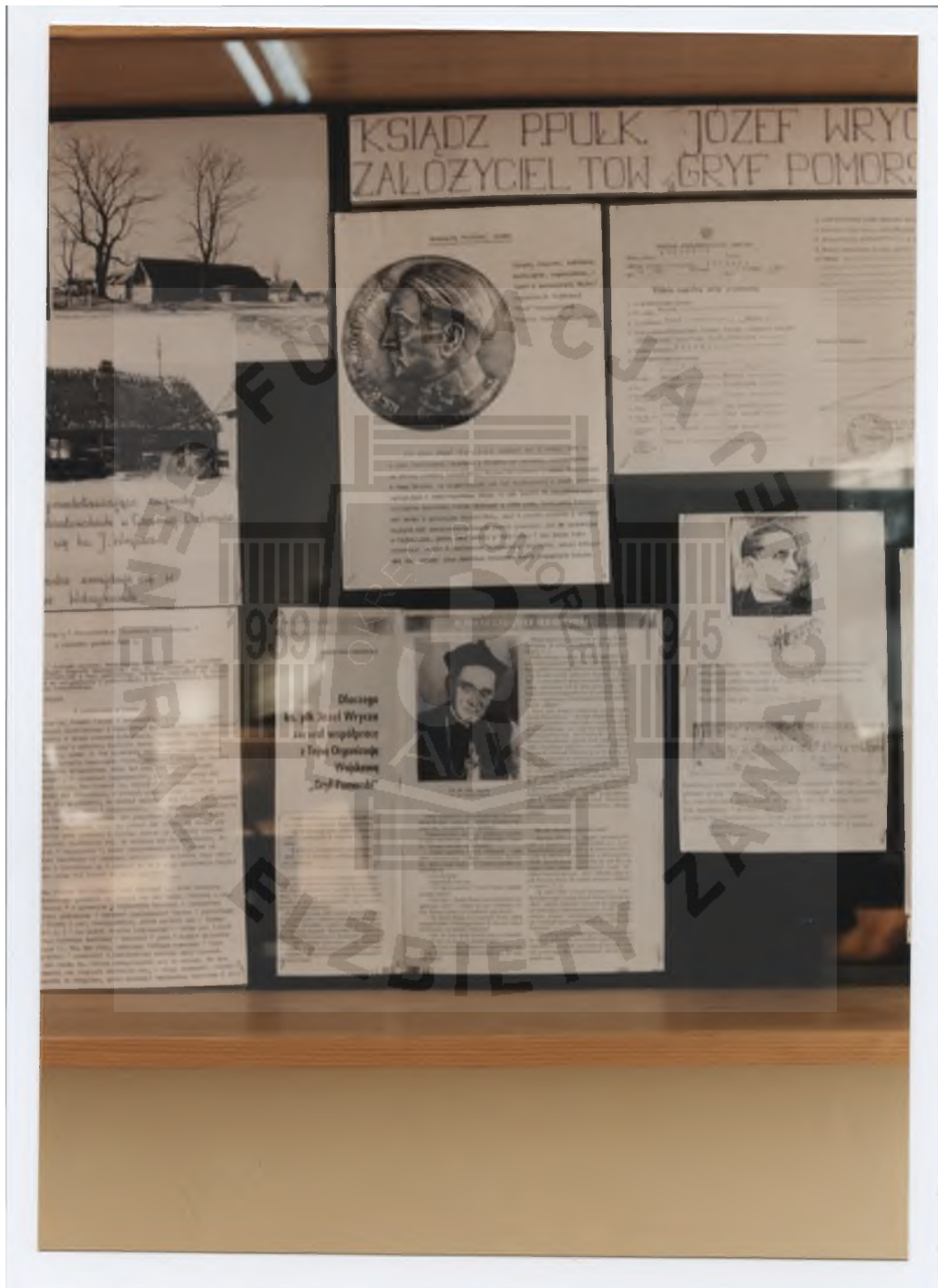
Na terenie Kliniki działa przychodnia specjalistyczna i laboratorium analiz lekarskich. Telefon do rejestracji: /627.01 94 i 627 01 98.

N.G. Nr 3(28) Rok IV kwiecień 1998r

zot. do listu z 20.10.2000r.

3





gubernij w Szwecji w Giedlinowicach im. T. W. G. Pomorski



TZ1897 032 NNNH 30.---

Zař. do listu z 20.10.2000r.

4







zbiory w Szkole w Redkowicach im. J. G. Gryf Pom.

4

zot. do listw z 20. 10. 2000r.

5



z prawej strony Jan Karczewski





gebloty w Szkole Redkowie im. JON G. Pom.

5

odp. do listu z 20. 10. 2000r.

6'





Zjeździ 2 1998 rok.
z drugiej strony
Brennan Kwiecień
ur. 13 III 1921 r.
w Świdawie
Zam. d. work.

z prawej strony
Edmund Elias
ur. 22 08 1913 r.
Świdawie
(w okularach)

1939 1945
Pamięć
p.s.t. „Świdawie”
Kwiecień, Brennan

29 Wiosien 1996 r. nadania Sakso. imienia
Grupy Pomorskiego. RedKawisza

wał. do listu z 20. 10. 2000 r.

Została wklejona do listu
z dn. 25.04.2000.





Dnia 4 03 2000
uroczyście rocznica
śmierci: Józefa Dembka
Go Tulicieu Gmina Stezyca
Kwidziński przy Mikrofones
Pamięć
deportacji dnia 4.03 2000 roku. t2

szk. do 15.04.2000

Łódź, do listu z 25.04.2002r.

8





1999 rok dnia 31 sierpnia. Spotkanie Komendantów
naszego Koła w Lebniku na sześćdziesiąt rocznicę
w Miejskiej Radzie spotkanie z władzami miasta.
Zjeździe pod Ratuszem, zrobimy wspomnienia.
z kropką na cześć moją Osobistość.

Pierdymski Bronow

dot. do listu z 25.04.2000.

Lipiec 20 XI 1999 r.



Brunon Kwidziński nr. 13.03.1921 r.

Od lewej:

Krzyż Krewalerski Odr. Polski,

Krzyż Kombatanta

Krzyż Partyzancki

W czasie okupacji niemieckiej, podczas drugiej wojny światowej latach 1939 - 1945 na terenie Pomorza - Gdańskiego powstała Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Pomorski". Skupiała w swych szeregach około 4.500 osób.

Część z tych członków tworzyła zbrojne oddziały. Taki oddział znajdował się koło zabudowań Państwa Kwidzińskich w Kamienicy-Królewskiej - wybudowanej w dniu 9 stycznia 1944r. Niemcy przystąpili do jego likwidacji tam znajdującego się bunkra. Była tam policja, gestapo i SS. z Gdańska w sile po uzupełnieniu około 120 osób.

W bunkrze dobrze zbudowanym, oraz zamaskowanym w tym czasie znajdował się Komendant tego oddziału Bernard Michałko ps. Batory oraz członkowie Jan Kwidziński ps. Wilk i Albin Michałko ps. Zegar.

Na widok zbliżających się Niemców pod dowództwem Jana Kaszubskiego, jako pierwszy ogień stworzyli partyzanci. Podjęli obronę wobec przeważających sił. Broń posiadali automatyczne /ręczne karabiny maszynowe/.

Niemcy po kilka ataków przerwali działania. Później dalszą podjęli. Walka toczyła się do dnia 10,01.1944r.

Zabity został Bernard Michałko i Jan Kwidziński właściciel tego gospodarstwa na którym znajdował się ten bunkier. Ranny został Albin Michałko od granatu rzuconego przez Niemca, który przy odrzuceniu eksplozował. Oberwane palce przy ręki. Koniec był walki.

Albina Michałkę czekały tortury, przesłania oraz obozy Koncentracyjne Stutthof i Mathausen. Zaś rodzinę przesładowania do końca wojny /Państwa Kwidzińskich/

W czasie drugiej wojny światowej okupant stosował nieludzkie metody do wobec ludności zamieszkałej na tym terenie. W szczególności do tej która nie przyjęła list narodowości niemieckiej. Tych co pozostali Polakami. Ludność z zaciętym oporem stawiała się germanizacji.

To tylko jeden fakt walk i potyczek Ludu Kaszubsko-Polskiego. Swoją walką dochował wierności tej ziemi. Potrzymywał ludność w duchu polskości do odzyskania wolności. Wierni synowie tej ziemi śmierci się bali.

- / -

Pelegli w boju jak żołniersz honoru. Walezyli w wolną ojczyznę
jaka była i jest na imię Polska. Ureczystość ta ma szczególną
wynowę. Nie tylko redzianą, również historyczna.

Nie wielu osób o tym wydarzeniu pamięta.

Związek Kombatantów w Sierakowicach, ma wielki szacunek do całej
redziny Państwa Kwidzińskiego. Byli w latach wojny i obecnie
niezłecnymi Polakami.

Podjęli uścić pamięć 50 lecie tej tragedii. W tych czasach na-
leży to do spraw trudnych.

Dziękujemy za przybycie.

Burmistrzowi miasta Lęborka.

Kombatantom tak licznie przybyłym z Lęborka, Bytowa oraz Szupska.
Redzinie po poległych Bernardzie Michałku oraz Janie Kwidzińskim.
Księdzu Antoniemu Poplińskiemu z Nieszawie oraz miejscowemu
proboszczowi z Kamienicy-Królewskiej za ureczystość kościelną.
Zespołowi Kassuby z Lęborka oraz miejscowej szkoly za wystapie-
nia.

Wójtowi Gminy z Sierakowic Panu Tadeuszowi Kobieli
Przewodniczącemu Rady Gminy Panu Tadeuszowi Bigusowi.

Dziękuję również innym którym nie wazę ogólnie a są tu obecni
i przesygnili się do tej ureczystości.

PREZES KOŁA ZKRPBWP
w Sierakowicach

Antoni Treder
Antoni Treder

WICEPREZES
Kole ZKRPBWP 02-300 SIERAKOWICE
dla Wyr.-Odm.

Jan Rybicki
Jan Rybicki

Przysyłam Wam na pamiątkę z tego Koła
Sierakowic, i opis tej uroczystości co byłem
głównym organizatorem Kamienicy Brób. 50 sta-
rocznic. Zarazem że moja rodzina składa się
było nas 7 synów i 2 siostry co po śmierci ojca
cała rodzina się ukrywała, i była szukana przez
Gestapowców do końca wojny. Tak w Protkiej
tej historii moich prerie, proszę o dalsze
informacje, a będę się starał odpowiedzieć.

Oczekuję na odpowiedz odebrania moich wiadomości
z poważaniem

Za co będę bardzo wdzięczny Jurdziński Brunon 48 18/5
84-300 Lębork ul. Żołepa Myślickiego 187

Korczak Katarzyna Bohaterom z „Gniazda Gryfitów” [w: Józefiemiak
Bartłomiej z dnia 28 września 1984, Nr 230.

12

Wierni Ojczyźnie

28. 9. 84

Bohaterom z „Gniazda Gryfitów”

TEGO pamiętnego dnia — 9 stycznia 1944 roku — mówi ZYGMUNT KWIDZIŃSKI — w domu była matka KLARA, ojciec JAN, ja i dwóch moich braci — BRONISŁAW oraz ALFONS, nasza ciotka oraz znajoma Bulczakowa. Z lasu przyszli tuż przed obławą partyzanci „Gryta Pomorskiego”: STEPAN DOMINIK i JAN KORTAS. W znajdującym się nieopodal bunkrze przebywali dwaj bracia MICHAŁKOWIE — BERNARD — pseudonim „Batory” i ALBIN — pseudonim „Zegar”. Usłyszeliśmy podejrzane odgłosy. Kortas i Dominik błyskawicznie ukryli się na strychu w załamaniu komina. Po solidnym kopnięciu drzwi otworzyły się na oścież. Do kuchni wtargnęli: gestapiowiec — renegat JAN KASZUBOWSKI, za nim sześciu esesmanów.

— Gdzie jest bunkier?! — Krzyczał do ojca Kaszubowski. Usłyszawszy „nie wiem” zdrójca uderzył ojca kołbą rewoiweru. Gdy upadł na podłogę zaczęto go bić i kopać, wywieziono go na podwórze i kluto wiadłami. W tym czasie esesmani przy pomocy żelaznych pretów kluli ziemię w całym obężściu szukając bunkra. Poszukiwania trwały 5 godzin. O to, gdzie jest bunkier, pytano matkę i pozostałych obecnych. Odpowiadaliśmy, że nic nie wiemy. Bili wszystkich. Nie darowali nawet najmłodszemu bratu. Dom otoczyło potrójnym pierścieniem około 120 hitlerowskich żandarmów i gestapowców. Niemcom podejrzany wydał się dym z chlebowego pieca. Była przecież niedziela, kiedy chleba na ogół nikt nie piecze. To bracia Michałkowie spodziewając się, że bunkier w każdej chwili może być wykryty, palili gryfowskie dokumenty. Niemcy odnaleźli w końcu wejście do bunkra. Wtedy z milczącego dotąd wężu rozległa się seria karabinowych strzałów. Żandarmi w popłochu schowali się za szpą. Otworzyli ogień. Po chwili gestapowcy wywiekli ze stodoły ojca i wpełnęli go do bunkra każąc mu nakłonić walczących do poddania się.

Ale Kwidziński zamiast do kapitulacji wewzwał Michałków do twardej obrony. Wtedy gestapowcy uwiązując drutem za nogę najstarszego syna, — Bronisława Kwidzińskiego — kazali mu wejść do bunkra po ojca. Ojciec nie wyszedł jednak, brata Niemcy z powrotem wyciągnęli na powierzchnię.

Wtedy na rozkaz Niemców cała nasza rodzina zarzucała kamieniami z ogrodzenia wejście do bunkra. Niemcy w międzyczasie ściągnęły z Lęborka dodatkowe posiłki. Do

ostatniej chwili nie wiedzieli, ilu ludzi znajduje się w bunkrze. Nad ranem przez wyrwę po wybuchu wrzucili do bunkra granaty. Bernard Michałka został śmiertelnie ranny. Jego brat Albin i mój ojciec bronili się jeszcze. Wkrótce ciężko ranny Albin Michałka wy dostał się na powierzchnię i poddał się. Skończyła się w bunkrze amunicja. Zaległa cisza. Nowa wiązka granatów rzucona przez Niemców rozewała ojca. Po godzinie czwartej nad ranem większość hitlerowców wycofała się.

Do dziś nie wiadomo jakie straty ponieśli hitlerowcy. Kilku furmanów z Kamienicy Królewskiej wiozło trupy, pod groźbą strzału w plecy nie woino im było jednak oglądać się za siebie. Rodziny Kwidzińskich — matce, ciotce i dzieciom udało się dzięki pomocy jednego z żandarmów — volksdeutscha, przed wojną ich sąsiada, zbiec do lasu i ukryć się u rodziny i znajomych w okolicznych wioskach. Ciała Bernarda Michałki i Jana Kwidzińskiego hitlerowcy kazali zasypać gliną i kamieniami. Zasypany bunkier stale obserwowali miejscowy hitlerowiec JÓZEF SZICA. Dopiero po wojnie dokonano ekshumacji zwłok bohaterów. Odbыл się uroczysty pogrzeb na cmentarzu w Sierakowicach.

BUNKIER na posesji Kwidzińskich w Kamienicy Królewskiej zwanym „Gniazdem Gryfitów” był jednym z kilkuset, jakie członkowie Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” pobudowali w czasie wojny na Pomorzu. Spotykali się w obiekcie tym przywódcy organizacji, omawiali kolejne akcje przeciwko faszystom.

Nie była to jedyna bitwa stoczona przez gryfowców w okolicach Sierakowic. Dramatyczne utarczki rozegrały się m.in. w Borowym Lesie, pod Gowdolinem w okolicach Sierakowic, w Rejonie Nadleśnictwa Miarachowo.

Mieszkańcy gminy Sierakowice pamiętają o bitwie stoczonej w tzw. „Gnieździe Gryfitów”. Od lat na rozstajach dróg w Kamienicy Królewskiej stoi obelisk upamiętniający to wydarzenie. Czynnikiem jednak starania, aby upamiętnić dokładnie to miejsce, gdzie toczyła się walka.

Rok temu przy Gminnym Obywatelskim Komitecie Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Sierakowicach zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Obelisku ku czci bohaterów z „Gniazda Gryfitów”. Projekt obelisku wykonał w czynnie społecznym gminny geodeta MAREK FRYTK. Obiekt na terenie posesji Zygmunta Kwidzińskiego, który po wojnie przejął gospodarstwo po ojcu Janie Kwidzińskim, wykonał miejscowy rzemieślnik KONRAD BŁOK. Koszty budowy pokryła Gminna Rada Narodowa, z pomocą finansową pośpieszyli także członkowie OSP w Mojuszu, pracownicy SKR i Banku Spółdzielczego w Sierakowicach.

Z okazji uroczystego odświeżenia obelisku członkowie Rady Naczelnej i wiceprezes ZW ZBoWiD w Gdańsku dr JÓZEF MATYŃIA powiedział na zakończenie swojego wystąpienia:

(...) Liczne ślady zbrodni hitlerowskich rozsiane po całej ziemi kaszubskiej i liczne walki stoczone z okupantem świadczą o wielkiej cenie krwi, jaką przyszło płacić Kaszubom za wierność polskości i za odzyskanie niepodległości Polski. Lud tutejszy,

mimo ciągłego przez wieki trwającego naporu germanizmu, zawsze pozostał wierny swojej Ojczyźnie. Jakże słusznie napisał 60 lat temu Izidor Gulgowski w swojej książce „Kaszubi”, że „Szczep kaszubski okazał swoją narodowość przez czyn utrzymując swoją polskość bez uszczupień przez stulecia”. Szczególnie twardo mimo nieludzkich i zbrodniczych przesładowań lata hitlerowskiej okupacji, mimo wielu ofiar Kaszubi bronili swojej polskości. Sumieniem tego patriotyzmu był antyhitlerowski ruch oporu, którego najbardziej zorganizowanymi formami były grupy zbrojne „Gryta Pomorskiego” i innych podziemnych organizacji. Przez swoją działalność dawały one zawsze znać, że jeszcze Polska nie zginęła. Wspierała ją ludność kaszubska. W samej Kamienicy Królewskiej na około 500 mieszkańców przeszło 100 była zaprzysiężonych do Gryta Pomorskiego (...)

(...) Tylko naród zjednoczony ma swoją gospodarkę, zdolny jest do pokonania wszelkich zagrożeń i ułożenia sobie spokojnego i dostatecznego życia. Wydaje się że taki rozkaz przekazują nam także ci polegli gryfowcy, których dziś przywołujemy w naszej pamięci. Zda się mówią nam: „budujcie nową Polskę, szanujcie jej imię. Trzeba ją tak umocnić wiarą i miłością by nikt snu nie zakłócał popróżniałm kośćcion”.

OPIEKĘ nad obeliskiem — miejscem pamięci narodowej przejęli uczniowie i harcerze z drużyny im. Partyzantów „Gryta Pomorskiego” ze Szkoły Podstawowej w Kamienicy Królewskiej. W szkole tej odbyło się z udziałem uczniów i harcerzy spotkanie weteranów „Gryta Pomorskiego”. Będą spotkania następne, które dla młodzieży są najlepszymi lekami historii ziemi rodzinnej.

Katarzyna
Korczak

III / 1. Materiały dotyczące rodziny
relatora Kwidziński Brunon

1. Dowód osobisty Józefa Kwidzińskiego
wystawiony w Mauthausen 16.06.1945 r.,
kserokop. oryg.

lk. 1 s. 1

2. Kserokopia odbicia pieczętki Tow. Gryf
Pomorski i kserokopia zdjęcia bramy
obozu Mauthausen

lk. 1 s. 2



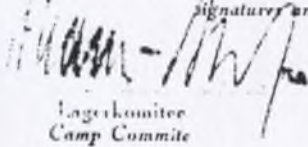
Ausweis — Certification.


Heiß Kwidzinski Jozef
Mister
geb. am 8.5.1915 in Strzebcz
born at
zuletzt wohnhaft Strzebcz
last domicile
pow. Morski

wurde vom 8.1.1944 bis 5.5.1945
in nationalsozialistischen Konzentrationslagern gefangen
gehalten und vom Konzentrationslager Mauthausen in
Freiheit gesetzt.

was kept in captivity from 8.1.1944 to 5.5.1945
in Nazi-German concentration camps and was liberated from the concen-
tration camp of Mauthausen.

Unterschriften und Stempel:
signature and stamps:


Lagerkomitee
Camp Committee


Lagerkommandant
Camp commandant

Mauthausen, am 16.6.1945

1786/45

Provisional identification card for civilian internee of Mauthausen.

Vorläufige Identitätskarte für Mauthausen, Gruppe Zivilinternierte.

Current number 7670 Internee number 69245
Laufende Nr. Häftlings-Nr.
Family name Kwidzinski
Familiennamen
Christian name Jozef
Vorname

Born 8-5-1915 at Strzebcz
geboren in

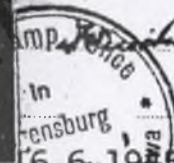
Nationality polish
Nationalität

Address Strzebcz, pow. Morski
Adresse



Fingerprint:
Fingerabdruck

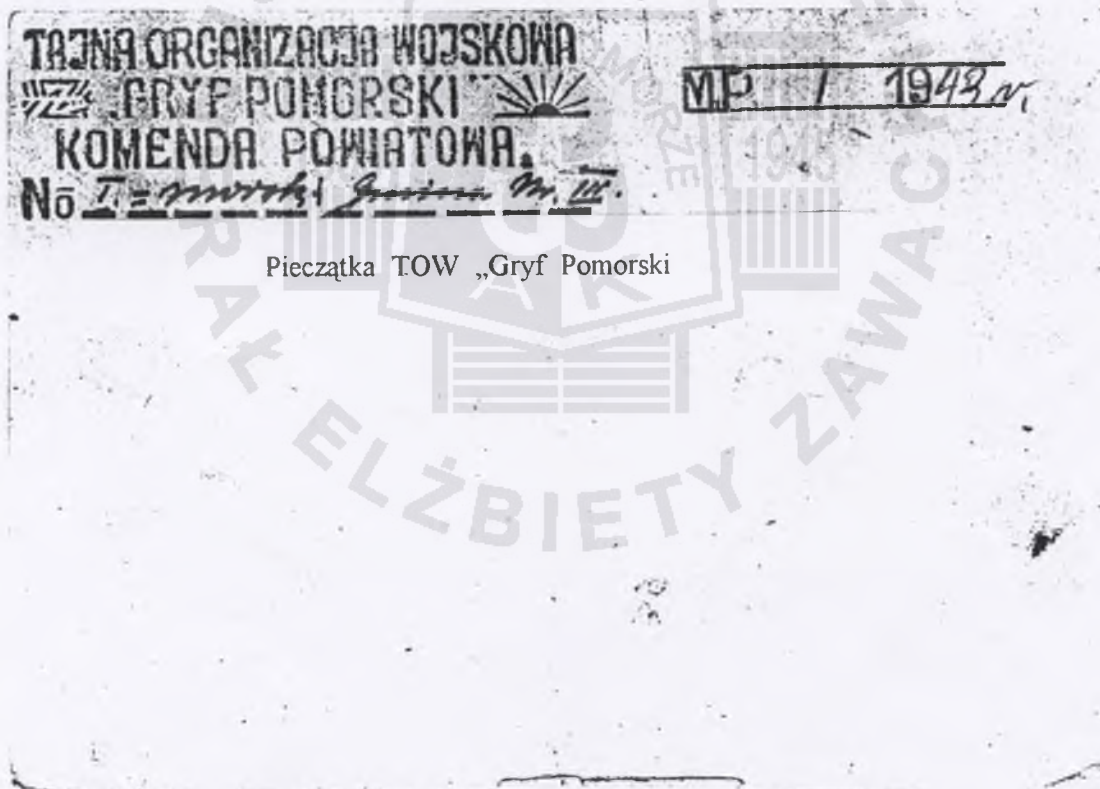
Signature:
Unterschrift



Mauthausen, 



Brama obozu Mauthausen, przez którą przeszedł Józef Kwidziński do karnej kompanii w kamieniołomach.



Pieczętka TOW „Gryf Pomorski

III / 5 Materiały inne: Kwidziński Brunon

1. Kserokopia dokumentu niemieckiego
„Ersatzkarte Nr. ...” Jane Walkusze k. 1 s. 1-2
2. Zaświadczenie nr 483031/15715
Państwowego Urzędu Repatriacyj-
nego - Jan Walkusz, kserokop. k. 1 s. 3
3. Kserokopia leg. nr 0839912
z B. W. D. wystawiona 29.04. 1999r.
dla Wiktora Potascha k. 1 s. 4
4. art. o ks. Bazylim Oleckim
(bez podpisania iroboty) k. 1 s. 5
5. Fejkowicz, Henry rotasmy standard,
„Dziennik Baltycki” z 26. 11. 1999r.,
kserokop. k. 1 s. 6
6. art. Standard dla siostry, „Dziennik
Baltycki” z 16. 11. 1999r., „Dziennik
Baltycki” z 23. 11. 1999r., kserokop. k. 1 s. 7
7. Radejewski A., Lucek tożsamości,
„Dziennik Baltycki” (?) z 20. 11. 1999r.,
kserokop. k. 1 s. 8

Organisation Todt

Ersatzkarte Nr. **3358** für Dienstbuch **222**



Bestimmungen für die Ersatzkarte

1. Die Ersatzkarte tritt aushilfsweise an die Stelle des Dienstbuches. Die für das Dienstbuch erlassenen Bestimmungen gelten sinngemäß auch für die Ersatzkarte. Die Ersatzkarte muß insbesondere durch Eintragung der beiseitensige von der Frontführung auf dem laufenden gehalten werden.
2. Erhält der Inhaber dieser Ersatzkarte sein altes Dienstbuch zurück oder wird für ihn ein neues Dienstbuch ausgestellt, so ist die Ersatzkarte sofort an diejenige Dienststelle auszuhandigen, in deren Bereich er bei Eingang des Dienstbuches beschäftigt ist.
3. Die Dienststelle hat in dem Dienstbuch alle etwa noch fehlenden Eintragungen nach den Angaben der Ersatzkarte nachzutragen und dabei zu vermerken:

Nach Vervollständigung des Dienstbuches ist die Ersatzkarte von der Dienststelle umgehend nach Ausfüllung der untenstehenden Felder an das Erfassungsamt der Organisation Todt (Berlin-Charlottenburg 9, Avus) einzusenden.

Angaben in Dienstbuch Nr. _____ übertragen

(Dienststelle) (Ort) (Datum)

(Dienstsiegel)

(Unterschrift und Dienststelle)

Name: Walkensch Vorname: Johann

Geburtsort: 2.1.08. Erk.-Nr.: 377272

Geburtsort: Pogsdorf Kreis: Karthaus

Familienstand: a) ledig, verh., gesch., verwitwet
b) Geburtsjahr der ehelichen Kinder

Heimatschrift: Niedow Niedow

Wohnort: Karthaus

Kreis: Karthaus

Straße: Chespanstraße Walkensch

Berlin-Grünwald den 9. Juni 1943

Stammlager Eichkamp

(Dienstbuch) (Unterschrift) ppföhre

(Eigenthändige Unterschrift des Inhabers)

Præstat B. Kwidzińska



Ärztliche Untersuchungen:

Blutgruppe:

Augenläser:

Untersuchungsbefund des Heimat-Arbeitsamtes:

Untersuchungsbefund bei der Einstellung bei der OT:

(Ort und Datum)

Besondere Körperschäden, die sich im Verlauf der Arbeit bei der OT herausgestellt haben:

Zahnbefund:

8	7	6	5	4	3	2	1		1	2	3	4	5	6	7	8
8	7	6	5	4	3	2	1		1	2	3	4	5	6	7	8

o fehlt, * plombiert, / kariös, Ka Kappe, Br Brücke

Impfungen:

(Stempel)

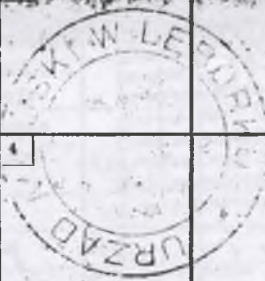
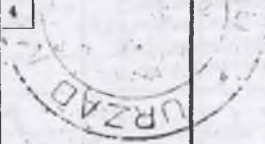


Sindermes geschw.
2 originalen Schmutz
Liquor 23.11.43

am			
b) Ruhr	25.5	31.5	7.6
ccm:	44	44	44
	0.5	1.0	1.0
c) Cholera	90.4.44	T.A.D. pluc	
am	10	1.5.45	
ccm:		1.5	
d) Sonstige Schutz- und Impfungen			





1 Oberbauleitung	2 Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers - Firmenstempel) oder der Dienststelle	3 a) Tag des Beginns der Beschäftigung b) Art der Dienstverh.	4 a) Art d. Beschäftig. (mögl. genau angeb.) b) Stundenlohn bzw. Monatsgehalt	5 a) Tag der Beendigung d. Beschäftigung b) entlohnt bis einschl.	6 Grund f. die Beendigung d. Beschäftigung	7 Unterschrift d. Unternehmers
1	Einsatz Finnland	a) 26.5.43 b)	a) b)			
2	Matthäus Hauck Bauplatzschmied Haldensleben 603	a) 18.7.43 b) <i>W</i>	a) Bauarb. b) <i>St. Arbeit</i>			
3	 Striedheim Spedition 2. Synchronen (Stückzahl) Gebäude 25.04.1943	a) b)	a) b)			
4	 SEKRETARZ MI. STA Inst. Ignacy Jakubowski	a) b)	a) b)			
5		a) b)	a) b)			

Zu b: Angabe ob dienstverpflichtet, abgeordnet, freigestellt, Stammarbeiter, Stammperson

Winterausrüstung

1.1. Tauschhandschuhe 1/11.43
 1 Feldmütze 4/12.43 Kuusano

Bekleidung und Ausrüstung

Leikweise im Lager durch die DAF erhalten:
 1 Feldmütze 4.12.43

	Empfang	Rückgabe
Datum	14 JUNI 1943	1 Zivilrock
Stahlhelm	Begleitmittel	1 -4- hose
Mütze	Papormantel Zwischschaller	1 Boot 22.43
Mantel	Balschen Papierweste	3 Decken
Rock	Wuchwesten mit Arm	1. P. Füllschuhe 2. Kappi scobote
Hose	Wuchwesten ohne Arm	1 Zeppe
Kurz/lang	Papierweste	1. Hegermantel
Halsbinde	Unterhosen	1. D. W. Schone
Wickelgamaschen u. a.	Unterhosen	1. P. Samthand
Armbinde	Boolen	1. D. W. Schone
Verbands	Boolen	1. D. W. Schone
Wohrformen	Boolen	1. D. W. Schone
Brotbeutel	Boolen	1. D. W. Schone
Rucksack	Boolen	1. D. W. Schone
Feidflasche	Boolen	1. D. W. Schone
Trinkbecher	Boolen	1. D. W. Schone
EBgeschirr	Boolen	1. D. W. Schone
Name der OBL	Org. Tadt-Ausrüstung	1. D. W. Schone
Unterschrift des	Stargard Pom.	24/9.44
Kammer-Verwalters	1. Casu... 11.8.43. 44803HK	
	1. Hoser... 19.8.43	

Dienstbuch-Bestimmungen

- Das Dienstbuch dient dem Inhaber im Kriege als Personalausweis. Es gilt als Ausweis beim Postempfang, bei Aufenthalt im geräumten Gebiet, bei Eisenbahnfahrten, dienstlichen Abordnungen, Umverpflichtungen. Verletzungen zu anderen Baustellen. Nur der Inhaber eines Dienstbuches hat die Berechtigung zum Tragen der Einheitskleidung des Frontarbeiters.
- Das Dienstbuch hat der Inhaber daher stets bei sich zu tragen. Aufbewahrung im Gepäck oder im Quartier usw. ist unzulässig. Sorgsamste Aufbewahrung liegt im eigenen Interesse des Inhabers.
- Das Dienstbuch ist aus dem dienstlichen Bereich zu entfernen und nicht mit dem Inhaber genossen werden. Der Inhaber ist dafür zu sorgen, daß alle Veränderungen von den für die Eintragungen zuständigen Stellen (Oberbauleitung, Lagerführung, Werkschar, Betriebsführung) vorgenommen werden.
- Das Dienstbuch ist eine Urkunde. Eigenmächtige Eintragungen oder Änderungen dürfen nicht vorgenommen werden.
- Der Verlust des Dienstbuches ist sofort der Frontführung und der Lagerführung zu melden.

- 1. D. W. Schone
- 3. Wolldecken
- 1. Hegermantel
- 1. D. W. Schone
- 1. P. Samthand
- 1. D. W. Schone
- 1. D. W. Schone
- 1. D. W. Schone

1 Strassenbaubinde 1.9.43
 1 Hahstiefel 23.8.43
 1 Hegerrock 29.8.43
 1 -4- hose

1. Müllschleifer 22.44 Kuusano empf. 3/1/44
 1 Beschriftung 4.9.45



Zaswiadczenie Nr. 483021/15715.

Zaswiadcza się niniejszym, że ob. Walcus Jan
(nazwisko, imię, imię ojca)

2 1 1909 Siewakowice
(rok i miesiąc urodzenia)

przybył do Polski z terytorium Norwegii

i dnia „1” „XI” 1945 r. zarejestrował się na Punkcie

Przyjęcia w Gdynia

Obecnie udaje się do Miechocin
(dokładny adres)

na podstawie zarządzenia Rady Ministrów z dnia

ob. Walcus Jan m. Walcus Jan vszeństwo i prawo

jednorazowego bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do Miechocin

Władze Państwowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jaknajdalej idącej pomocy okazicielowi niniejszego.



M. P.

UWAGI:

1. Okazicielowi niniejszego zaświadczenia obowiązany jest zarejestrować się w Milicji Obywatelskiej w terminie 14 dni od daty wystawienia zaświadczenia, a jeżeli po przybyciu na miejsce zamieszkania, w terminie 14 dni od daty przybycia, zaświadczenie winno być zarejestrowane w miejscu stałego pobytu - na dowód ważności.

Kierownik Punktu Przyjęcia

Gdynia

Wydano d. „1” „XI” 1945 r.

Ważne do dnia 14 XII 45

Przesłał B. Skwiderski

metalicznie his. met. 100. M. 1.
Kamienica Szlachecka
Kamienica Szlachecka

Posteunek Milicji Obywatelskiej
Gm. Kamienica Szlachecka

Jan Kowalski
Władysław Kowalski
Anna Kowalska

18
70
55
50

GENERALE



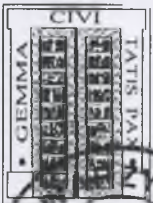
OKRE

Strierdum zpadlisc
z przywatem djanwitu
Lepore. 23 04. 93

[Handwritten signature]

zapom. 100 zł. słownie st
nia-Port, dnia





LEGITYMACJA

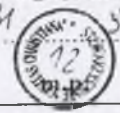
Nr 12223

Kol. WIKTOR

im. POLASZK

Jan jest członkiem
Stowarzyszenia
„CIVITAS CHRISTIANA”
dnia 7.02. 19 87 r.



ważność legitymacji przedłuża się
do dnia 31  do dnia do dnia
m.p. m.p.

ważność legitymacji przedłuża się
do dnia do dnia do dnia
m.p. m.p. m.p.

ważność legitymacji przedłuża się
do dnia do dnia do dnia
m.p. m.p. m.p.

**ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI**

w SLUPSKU

LEGITYMACJA NR

0839912



Polaszek
podpis posiadacza legitymacji

Polaszek
Nazwisko
Wiktor
Imiona
Jan
Imiona rodziców
Janina, Julia
Data i miejsce urodzenia
5.06.1923 Słupsk

jest
KOMBATANTEM
uprawnionym do świadczeń
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.
o szczególnych uprawnieniach
kombatantów
(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)

m. p. 29.06.87
data wystawienia
Jan
podpis

4

Najbardziej kaszubski 5

wśród nie-Kaszubów *Z kartuz*

Ksiądz Bazyli Olęcki urodził się 14 czerwca 1923 roku w Mrocznie na Ziemi Lubawskiej. Po ukończeniu Se-



Ks. Bazyli Olęcki na tle swojego lińskiego domu. Obok redaktor Mariusz Szmidka z Kartuz

minarium Duchownego w Pelplinie pracował jako wikariusz w Gdyni i Sierakowicach. Następnie został proboszczem w Lini, gdzie prowadził parafię przez 30 lat. Od dwóch lat jest już na zasłużonej emeryturze, ale wciąż służy swym parafianom poradami duchownymi.

Ks. Bazyli nie jest rodowitym Kaszubą, mimo to kocha tę ziemię jak swoją i wiele dla niej zrobił i nadal robi. Od początku był inicjatorem różnych uroczystości o charakterze kaszubskim. Po przybyciu do lińskiej parafii rozbudował znajdujący się tam kościółek pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie zainicjował piesze pielgrzymki parafian do stóp Królowej Kaszub w Sianowie. Poza tym jest autorem wielu ciekawych prac, które w większości czekają na publikację. Do tej pory wydał książeczkę zatytułowaną „Krzyże i kapliczki przydrożne na terenie gmin Sierakowice i Linia”. Zebrał także wspomnienia starszych mieszkańców o zwyczajach pogrzebowych i weselnych panujących kiedyś w tej kaszub-

skiej parafii. Na podstawie zeznań wiernych, dostępnych dokumentów oraz ksiąg parafialnych opracował monografię Lini, która sięga 1923 roku.

Podczas II wojny światowej ksiądz Bazyli Olęcki był zakładnikiem wojennym i więźniem obozu koncentracyjnego. Jak tysiące innych ludzi nie może udokumentować tego co przeżył, ponieważ archiwa, w których znajdowały się wszystkie dokumenty i dowody zostały zniszczone. Ponieważ nosi w sobie chęć zadośćuczynienia Bogu i ludziom za to, że dane mu było przeżyć wojnę postanowił udokumentować i upamiętnić śmierć tysięcy ludzi ginących w „marszu śmierci” - czyli ewakuacji więźniów ze Stutthofu. Realizuje to przez zbieranie dokumentów, materiałów, zeznań naocznych świadków, które zamieszcza w różnych przez siebie pisanych pracach.

Ksiądz Bazyli w swojej - jak mówi - wdzięczności był inicjatorem postawienia w Lini i okolicach pamiątkowych tablic poświęconych ofiarom wojny jak również zasłużonym ludziom tej ziemi. I tak pierwsza tablica poświęcona jest wybitnym działaczom kaszubskim XIX wieku, trzem księżom Pobłockim, która wisi w miejscowym kościele. W dalszej kolejności powstały kamienie poświęcone pamięci ofiar „marszu śmierci” przed kościołem parafialnym i szkołą w Kętrzynie. Ciekawostką jest fakt, że wszystkie napisy na tablicach są w języku kaszubskim - mimo, iż ksiądz proboszcz pochodzi spoza Kaszub.

Emerytowany ksiądz z Lini mimo swoich 72. lat jest nadal bardzo aktywny. Wciąż pisze, przegląda archiwa, inspiruje i inicjuje, i - co najważniejsze - wszystko to robi w duchu kaszubskim. Na pewno za tę pracę księdzu kanonikowi należy się niejedno wyróżnienie od społeczności zrzeszonej w ZK-P, na przykład Medal Stolema.

ela

*Z pamięcią Kwidziński Brunau
d.c. bork*

Nasze rozmowy

Mamy własny sztandar



Mariola Łagoda-Ellwart

Fot. Bogumił Fąkowicz

Rozmowa z Mariolą Łagodą-Ellwart, dyrektorem Szkoły Podstawowej w Redkowicach

- W jaki sposób Szkoła Podstawowa w Redkowicach realizuje program współpracy z regionem?

- Od dawna próbujemy zakorzenić się w regionie. Naszym patronem w 1996 r. została Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”. Przy szkole powstał pomnik „Gryfa Pomorskiego”, a gabinet historii przekształciliśmy w izbę pamięci narodowej. W minioną sobotę szkoła otrzymała sztandar. To tylko część naszej współpracy.

- Jak doszło do ufundowania sztandaru?

- Dobrze nam się współpracuje z Janem Rychertem, prezesem oddziału Związku Kombatantów w Sierakowicach. To on wynalazł Fundację „Knobel” z Kanady, która zgodziła się ufundować sztandar. Na sztandarze umieściliśmy herb gminy Nowa Wieś Lęborska i Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski. Dobrze układa się także współpraca z Brunonem Kwidzińskim i oddziałem Związku Kombatantów w Lęborku, Luzinie, Stężycy i Stutthofie oraz z oddziałem Zrzeszenia Kaszubskiego-Pomorsko w Lęborku.

- Kto pomaga szkole zdobyć środki na tę działalność?

- Mamy wielu przyjaciół, tak w Redkowicach jak i w terenie. Dwoi i troi się nasz radny Leszek Wołosiuk. Pomógł nam nawiązać współpracę z senatorem Kazimierzem Kleiną. Senator zdobył dla nas dwa tygodnie temu 7 komputerów z pełnym wyposażeniem. Dwa komputery mieliśmy swoje. Uruchomiliśmy więc gabinet komputerowy na 9 stanowisk, oczywiście z dostępem do Internetu. Oprócz nauki dzieci, chcemy, za drobną odpłatnością, uruchomić naukę podstaw obsługi komputera dla rodziców. Zresztą na ich prośbę.

- Czy możecie liczyć na pomoc gminy i mieszkańców?

- Gmina zawsze otacza opieką oświatę i popiera finansowo, w miarę możliwości, wszystkie nasze inicjatywy. Popierają nas mieszkańcy z całego terenu. Na przykład sołtys Redkowic, Kazimierz Bandzmer dał nam 1500 zł, dużo pomaga przewodniczący rady szkoły Andrzej Niewiadomski i opiekun samorządu szkolnego Barbara Mallek.

- Czego wam obecnie najbardziej brakuje?

- Mamy niezłe warunki lokalowe, ale najbardziej brakuje nam sali gimnastycznej. Gminy nie stać na taki wydatek, dlatego poprosiliśmy senatora Kleinę, by nam pomógł. Został nawet honorowym przewodniczącym komitetu budowy chali. Uzgodniliśmy, że jeżeli przy pomocy gminy i sponsorów szkoła zgromadzi jedną trzecią pieniędzy na budowę, to on spróbuje zdobyć resztę środków. Liczę, że z taką pomocą powinno się nam udać wybudować halę.

Rozmawiał Bogumił Fąkowicz

Mariola Łagoda-Ellwart ma 37 lat, od siedmiu lat kieruje Szkołą Podstawową w Redkowicach, mieszka w Lęborku, mąż Kazimierz jest rencistą. Państwo Ellwart mają dwoje dzieci, Beatę - 15 lat i Ewę - 10 lat.

26 XI Dzień
Batków. 1999?

miast jest, ze pracownicy trudnienia załogi, tym bar-
Pamiętnik 20 XI 1999r.
Redkowice. Uroczystość pod pomnikiem

Sztandar dla szkoły

Szkoła Podstawowa w Redkowicach otrzymała sztandar Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Uroczyste wręczenie odbędzie się w sobotę.

Impreza będzie trwała kilka godzin, rozpocznie się mszą świętą w miejscowym kościele. Później zaproszeni goście, przyjaciele szkoły i mieszkańcy okolicznych wsi przejdą pod pomnik patrona szkoły - Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Tam nastąpi uroczystość wręczenia sztandaru. Na koniec imprezy przewidziano poczęstunek dla gości.

W 1997 r. patronem Szkoły Podstawowej w Redkowicach została Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”. Niedaleko placówki powstał pomnik „Gryfa Pomorskiego”, a w budynku izba pamięci poświęcona tej organizacji.



Dyrektor szkoły w Redkowicach, Mariola Łagoda-Ellwart prezentuje nowy sztandar.

Fot. Bogumił Fąkiewicz

W sobotę szkoła otrzymała sztandar „Gryfa Pomorskiego” i będzie nosiła imię Tajnej Organizacji Wojskowej. Jest to zasługa wielu działaczy oddziału łęborskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Związku

Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych. Nie można pominąć poparcia gminy Nowej Wsi Łęborskiej i senatora Kazimierza Kleiny. (bf)

Dziennik Baltycki - dnia 16 XI 1999r
Kwiadr i rośliny Brwinowa Orlon. pr. Pam

Dziennik 23 XI 1999

Redkowice

Sztandar dla szkoły



Sztandar szkoły prezentuje poczet sztandarowy, od lewej Dorota Kelcz, Darek Nagórski i Ania Giełajzyn.

Fot. Bogumił Fąkiewicz

Szkoła Podstawowa w Redkowicach otrzymała w sobotę nowy sztandar. Szkoła nosi imię Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”.

Oficjalne uroczystości odbyły się w kościele parafialnym. Sztandar dla szkoły ufundowała Fundacja „Knobber” z Kanady. Jednym z głównych inicjatorów nadania szkole imienia „Gryfa Pomorskiego” jest Brunon Kwizdiński ze Związku Kombatantów RP w Łęborku. Pomogła gmina Nowa Wieś Łęborska oraz rodzice z obwodu szkoły w Redkowicach.

Po uroczystości w kościele, klasa VIII pod kierunkiem wychowawczynie Barbary Mallek przygotowała ciekawy program artystyczny o wymowie patriotycznej. Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców wspólnie przygotowały bogaty stół szwedzki, aby poczęstować wszystkich zaproszonych gości.

- Była to udana uroczystość. Dziękuję wszystkim za współpracę oraz pomoc w przygotowaniach - powiedziała dyrektor szkoły Mariola Łagoda-Ellwart. (bf)

Dziennik Baltycki
Baltycki
23 XI 1999r

Wpłynęło dnia 20.11.

Ldz. 145 Pom 2000

Sztandar gryfowców dla szkoły 20 XI 1999r

ZNAK TOŻSAMOŚCI

Trzy lata po nadaniu Szkole Podstawowej w Redkowicach (gm. Nowa Wieś Leborska) imienia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, placówka doczekała się sztandaru.

Uroczystość nadania z udziałem pocztów sztandarowych kombatantów z Lęborka i Sierakowic, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej odbyła się w kościele filialnym. Mszę św. odprawił miejscowy proboszcz ks. Stanisław Kaleta, wspólnie z wikariuszem z Lęborka ks. Mariuszem Drogoszem.

Po poświęceniu sztandaru o „Gryfie Pomorskim” mówili: Roman Dambek, bratanek Józefa, byłego komendanta „Gryfa”, Alojzy Dambek (syn Józefa) i Brunon Kwizdiński (partyzant „Gryfa” pseud. „Stroka”). W imieniu fundatorów, byłych AK-owców Teresy i Stanisława Knobel pochodzących z Kanady głos zabrał Jan Rychert z Sierakowic. Na drzewcu sztandaru gwoździe pamiątkowe przybiło 26 sponsorów ze starostą Witoldem Piórkowskim oraz wójtem gminy NWL Marianem Borkiem.

— Nadanie sztandaru było dla mnie wielkim wzruszeniem — mówi B. Kwizdiński, członek zarządu Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych. — Pamiętam dwie swoje przysięgi: na sztandar w roku 1939 w szkole zawodowej w Kartuzach i na krzyż, gdy jako łącznik „Gryfa” przysięgałem w obecności porucznika Bernarda Michalka.

Uzupelnieniem uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele



Na sztandar przysięgają najmłodsi uczniowie

Fot. Henryk Sek

władz, byli żołnierze „Gryfa” z Lęborka, Kartuz, Bytowa, Słupska i Koszalina, był patriotyczny program w wykonaniu dzieci z klasy VIII (opiekun Barbara Mallek).

— Sztandar jest dla nas znakiem tożsamości, a dla gminy — formą reklamy (oprócz znaku Gryfa jest na nim herb Nowej Wsi) — mówi Mariola Lagoda-Ellwart, dyrektor szkoły. —

ANDRZEJ RADAJEWSKI

IV/1. Korespondencja bieżąca: Fundacja - Kwidziński
Brunon

1. Pismo Fundacji Archiwum Pomorskie

AK w Toruniu z 20.04.1999r. k. 1 str. 1
mpis, kopia.

2. Pismo Fundacji do Brunona
Kwidzińskiego z 11.02.2000r., mpis.,
kserokop.

k. 1 s. 2

3. List B. Kwidzińskiego do
Fundacji z 25.04.2000r., mpis.
oryg.

k. 1 s. 3

4. Pismo do Fundacji z, data
wpływu - 12.01.2003, mpis orygl. k. 1 s. 4

wca z leg. nr 626135/0356817
kardu do Sprawombatantów i
Osób Represjonowanych, ksero
orygl.

k. - s. -

5. Pismo do Fundacji z 30.06.2005,
mpis. orygl.

k. 1 s. 5

Główny Urząd
Główny Urząd

1

84-300 Łębnik

Wysłano 21.04.99

Skers

Toruń 1999-04-20

Szanowny Panie
Brunonie!

Serdecznie dziękujemy za list, a także niezwykle cenne dla naszego Archiwum informacje.

Mamy do Pana wielką prośbę i uważamy, że Pan ją spełni. Chodzi nam o to, aby wspomnienia o działalności konspiracyjnej nie tylko ocalić od zapomnienia, ale również i o to, aby były one jak najobszerniejsze.

Prosimy więc Pana o spisanie relacji ze swojej i Pana Jana Walkusza według pewnego schematu, który dołączamy do listu. Będziemy bardzo zobowiązani za spełnienie naszej prośby.

Gdyby napotkał Pan na jakieś trudności, to prosimy napisać. Postaramy się Panu pomóc.

Nawiążemy także kontakt ze szkołą w Redkowicach. Łączymy pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Ella Skerska
.....
dokumentalistka Fundacji Archiwum
Pomorskie A K



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506⁴-4675-128-00-0

Toruń 2000-02-11

1.dz.0351/POAK/2000

Pan
Brunon Kwidziński

84-300 Lębork

Szanowny Panie Brunonie!

Bardzo ucieszył mnie list od Pana; dziękuję także za zdjęcia i artykuły dotyczące uroczystości w Szkole Podstawowej w Redkowicach noszącej imię TOW "Gryf Pomorski".

Zostałam na tę uroczystość zaproszona, ale z powodu niepogody, a także trudności z dojazdem /nie mam samochodu/ nie mogłam przyjechać. Wyjaśniłam Pani Dyrektor powód nieobecności, jednocześnie przepraszając.

Nie wiem, czy Pana informowałam, ale w naszym Archiwum posiada Pan teczkę osobową opatrzoną sygnaturą M-1025-1769, w której zostały zgromadzone dokumenty o walce konspiracyjnej Pana i Pana Rodziny. Będę zobowiązana za każdą informację także o Pana Rodzinie, która poniosła wielkie ofiary w walce z okupantem. Może skontaktuje mnie Pan z innymi Kombatantami celem nawiązania kontaktu, bo lata mijają i niepowetowaną stratą dla historii jest przemilczenie faktów z lat okupacji.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia. Życze przede wszystkim zdrowia. Z poważaniem ... *E. Skerska*

mgr Ella Skerska
dokumentalistka Fundacji Archiwum
Pomorskie AK w Toruniu.

debetka dnia 25 04 2000 rok

3

Do

KR 27,04.
Wpłynęło dnia
Licz. 1694 Pom 2000

Fundacji Art. Pom. Armii Krajowej

Na wstępie składam Najserdeczniejsze
Podziękowanie, za życzenia Matki święteczne
Wielkanocne, Pani Prof. Gabieły Zawackiej -
i Pani E. Skersta, co jeszcze raz bardzo
dziękujęmi z moją rodziną, za te niespodzianki.
Proszę Państwa o tym jubileuszowym 2000 roku
mam nadzieję uroczystości z tego Godz 16,09, 2000.
Przysyłam Wam zdjęcie Komendantów R.P. B.H.P.
naszego Kola miasta Leborga dnia 31,08, 1999r.
Teraz są już staruszkowie, co są jeszcze
żywa historia, tamte lata okupacji.
Na takim spotkaniu chętnie przekazują
swoje wiadomości młodzieży.
Drugie zdjęcie to byłego Komendanta
"Gryfa Pomorskiego" Józefa Dambka.,
jego Pomnik gdzie został na miejscu
zabity 4 03 1944 roku Gotfrid Grynne
Stężyca woj. Gdańskie.
Na tym koniec tak krótko, na drugie
liście napisz Wam więcej.
A teraz przysyłam serdecznie i
miłe pozdrowienia, wyżej wymienionego
i całej załogi Fundacji
Mewitriński Bronau

Kwidziński Brunau

1
84-300 Lebowk

4

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskiej
Armii Krajowej oraz Wojennej Służby Polej
w Toruniu
Wpłynęło dnia: 17. 01. 2003
L. dz. 133/20m-410/03
D. W. Kłku
Załącznik
Referent: E5

Lebowk dnia 14 01 2003.

Do

Fundacji Archiwum A-K.
w Toruniu!

Na wstępie bardzo serdecznie
dziękuję za Biuletyn co otrzymałem na
święta Bożego Narodzenia. A teraz
przysyłam Państwu nową legitymację
mają Gryfy Pomorskie. Mam zaszczyt
poinformować Państwu że powstała druga
szkoła imienia tej organizacji - Gt-Pom.
zespołowy szkół Ponadgimnazjalnych w Słojniach
na ul. Kosciuszkiej 11, dnia 2. 09. 2002 roku,
było poświęceni standardami tej szkoły.
My jako żołnierze tej org. Woj. Gryfy Pomorskiej
zyczącami Kolegami mamy zaszczyt że
powstają obiekty imienia tej organizacji
oraz inne upamiętnienia lata okupacji:
Przypomnienia 24 09 1996 r. powstała szkoła
imienia Gryfy Pomorskiej, co ja byłem tą komisją
tej szkoły do dzisiaj.
Koncząc ten list informacyjny, przysyłam
Państwu miłe Komunikaty Poradzenia
i dalszej owocnej pracy z zyczeniami
Kwidziński Brunau.

Kwidziński Bronisław

5

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum P. morskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
w Toruniu

84-300 Leborg -

Wpłynęło dnia: 4.07.2005

dz. 23.11.2005
dnia 30.06.2005.

Załączniki:

Referent:

Do Fundacji:

Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
Podziękowania!

Ja wyżej podpisany składam serdeczne
podziękowanie, oraz bardzo serdecznie
za pamięć przysyłacie Białe Liny.
Serdeczny i miła pamięć składam tym
bohaterom co ginęli za Polskę, oraz moje
pamięć jest mojego ojca, co wybudował
Białe Liny dla partyzantów, na własnym
podwórku i tam zginął, w bitwie z Gestapo
dnia 10 stycznia 1944r.

Nazwa Białe Liny (Gniazdo Gryfów)
Kamieńca Stróba.

Zasgłam Najserdeczniejszą i Miłą
Podziękowania dla całej Fundacji.
Składa

Kwidziński Bronisław
verte!

Przysyłam bocha serdecznie Janka.

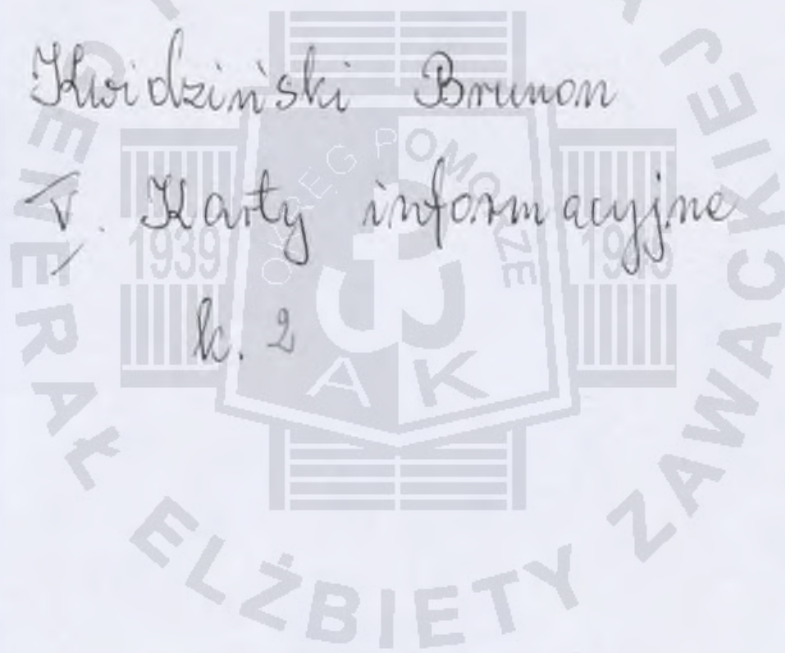
T: M-1025/1769 Pom.

Gdynia

Główniński Brunon

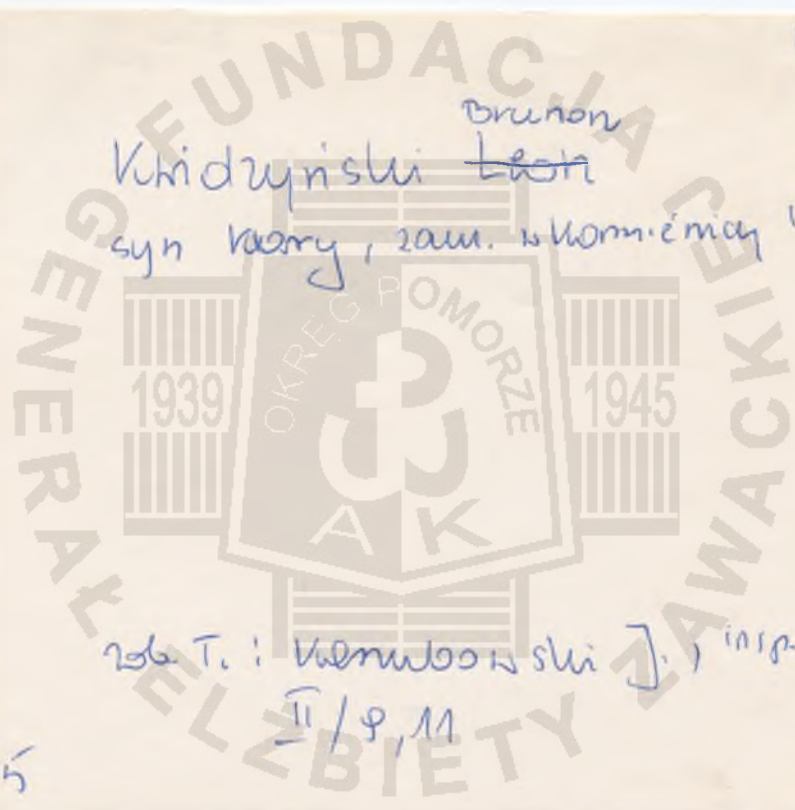
W. Karty informacyjne

k. 2



wartość 1
TON GP

Brunon
Kwidziński Lech
syn Karol, zam. w Kom. em. Kwidz.



zob. T. : Kwidziński J.) insp. Gdziejka,
II / 9, 11

JMM-P5

Kristianiski Brunon

Prystat li forneyis o obchodach 153 rokemny
"mensu smierci" a oboru Stutthok.

Uwaga: Wykofan probie oriel. - luty 98

zob. Tenne problemone: obory

UHM-P8

Mwidziński Brunon

